

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, niedziela 5 maja 1946 roku | Nr 107

Dziś Francja głosuje

za lub przeciw nowej konstytucji. — Tylko partie, uznane przez rząd, będą mogły zgłaszać kandydatów do parlamentu

PARYŻ, 5.5. Dziś, w niedzielę, dnia 5 maja od godz. 8-ej rano do 6-ej po południu blisko 25 milionów ludności francuskiej obojga płci w wieku powyżej lat 21 uda się do urn wyborczych, aby złożyć swój głos za lub przeciw nowej konstytucji, zatwierdzonej przez zgromadzenie narodowe. W dniu 19 kwietnia rb. obywatele francuscy obojga płci, odznaczeni za waleczność podczas wojny, na froncie lub w organizacji Ruchu Oporu, mogą głosować od 18 roku życia.

Pełne rezultaty głosowania będą ogłoszone dopiero w poniedziałek rano.

Będzie to czwarte głosowanie we Francji od czasu uwolnienia Francji w sierpniu 1944 roku. Przedtem odbyły się wybory do gmin miejskich oraz do konstytuanta w październiku ub. roku. Jeśli projekt konstytucji otrzyma większość głosów, wejdzie on w życie natychmiast i wybory w dniu 2 czerwca odbędą się na podstawie ustawy o pro-

porozjonalnym przedstawicielstwie, mocą której, tylko uznane przez rząd partie będą mogły przedstawić listy kandydatów. Niezależni kandydaci, nie należący do żadnej organizacji partyjnej, nie mogą być umieszczeni na listach. Jeśli większość głosów padnie przeciw konstytucji, naród wybierze w dniu 2 czerwca nowe zgromadzenie tymczasowe na okres 7 miesięcy dla opracowania innej konstytucji.

Triest oddano Włochom

Przeciw decyzji, krzywdzącej Jugosławię, zaprotestował min. Mołotow. — Port w Trieście będzie umiędzynarodowiony

PARYŻ, 5.5. Na piątkowym posiedzeniu konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęto obrady od wysłuchania sprawozdań rzeczoznawców. Przedstawiciele Jugosławii, ministrowie Simic i Kardell zostali później wezwani i przez 2 godziny referowali swą sprawę. Następnie premier włoski Alcide De Gasperi przedstawił swój punkt widzenia.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 20 po 5-godzinnym wysłuchaniu stanowiska Jugosławii i Włoch. Przedstawiciel Włoch premier De Gasperi zaznaczył, iż rząd włoski zgadza się na linię graniczną pomiędzy Włochami i Jugosławią, zaproponowaną przez komisję rzeczoznawców w projekcie 3-cim. Ogółem opracowano 4 projekty.

Przedstawiciele Jugosławii natomiast stwierdzili, że żaden z projektów komisji nie zaspokoił całkowicie ich żądań, jednakże projekt 4, wysunięty przez ZSRR najbardziej im odpowiada.

Przemówienie dr. Kardella zajęło większą część posiedzenia popołudniowego. Premier włoski przemawiał tylko 20 minut.

W toku dalszych rokowań ministrowie Spraw Zagranicznych zadawali szczegółowe pytania przedstawicielom Włoch i Jugosławii w celu całkowitego wyjaśnienia stanowiska obu państw.

Jak słychać w kołach politycznych, Włosi wyrazili zgodę na przyjęcie jako granicy tzw. „Linii Wilsona”, podczas gdy Jugosławianie domagają się całego terytorium Kraju Julijskiej, na którym zamieszkuje ludność słowiańska, zgodnie ze stanowiskiem jakie zajęli już we wrześniu ub. roku w Londynie.

Delegaci jugosłowiańscy uzasadniali swe postulaty w języku słowiańskim. Następnie ich przemówienia tłumaczono na języki angielski, francuski, rosyjski i włoski.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że KONFERENCJA 4-ch WIEKŠOŠCIĄ GŁOSÓW PRZYNAŁA TRIEST — WŁOCHOM. Port ma być umiędzynarodowiony.

Min. Spraw Zagranicznych ZSRR, Mołotow oświadczył, że decyzja ta czyni wrażenie, JAKGĐYBY CHCIAŁO JUGOSŁAWIĘ, KTÓRA TYŁE OFIAR PONIOŠŁA W WOJNIE Z FASZYZMEM, UKARAĆ..

Ale za co? Min. Bevin złożył oświadczenie, tłumacząc decyzję postanowieniami konferencji londyńskiej.

Pożyczka dla W. Brytanii

W Stanach Zjednoczonych ścierają się opinie zwolenników i przeciwników Anglii

LONDYN (obługa własna). — Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, iż Senat amerykański został zwołany na sobotę na specjalne posiedzenie w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii. (Odbywanie zebrań w sobotę jest sprzeczne z tradycją Parlamentu Stanów Zjednoczonych — podkreśla korespondent). — Wyznaczenie posiedzenia na sobotę dowodzi, jak wielką wagę przypisuje przewodniczący

Senackiej Komisji Finansowej — sen. Barklay uchwaleniu użyczki dla Wielkiej Brytanii.

Jak donosiliśmy, wielu senatorów przeciągało świadomie obrady, licząc na to, że we wtorek Senat będzie musiał przystąpić do omówienia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (której ważność upływa w dniu 15 maja) i że w ten sposób sprawa pożyczki uległaby znacznej zwłoce.

Zjazd kupców odroczony

do dnia 25 b.m. — Ważne oświadczenie min. Sztachelskiego

Donosiliśmy przed paroma dniami o mającym się odbyć w Łodzi w dniach 4 i 5 maja ogólnopolskim zjeździe kupców prywatnych, zwołanym przez Radę Naczelną Kupiectwa Polskiego. Na zjazd ten zapowiedziano przyjazd szeregu przedstawicieli władz państwowych z ministrami Sztachelskim i Bobrowskim na czele.

Jak się obecnie dowiadujemy ogólnopolski Zjazd Rady Naczelnej Kupiectwa

Polskiego odbędzie się w Łodzi w terminie późniejszym, prawdopodobnie około 25 maja. Przesunięcie terminu nastąpiło na propozycję ministra Arowizacji i Handlu — Sztachelskiego, gdyż na tym pierwszym powojennym sejmie kupiectwa polskiego pragnie on złożyć oficjalne oświadczenie Rządu w sprawie inicjatywy prywatnej na terenie handlu.

Oświadczenie to oczekiwane jest przez ogół kupców prywatnych ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Tojo przed Trybunałem

Japońskie zbiry na czele z Tojo przed Trybunałem obecnie stoją.

Bo, żeby świat mógł istnieć w spokoju trzeba na zawsze wykończyć Tojów.

Niezbyt wesoło będzie Tojemu, gdy sąd wyrokiem przyzna to jemu.

Wyczyniał Toi, wszelkie zło i mordował innych, a dziś się boi.

Dzisiaj o skórę żółtą drży swoją chytry faszysta — japończyk Tojo.

Razem z tym Tojo inni się boją, że faszystowską skórę im złoją.

Za ich współpracę z nieboszczykiem Adzłem, za ich marzenia o „nowym ładzie”.

Bo właśnie za to przed sądem stoją japońskie zbiry na czele z Tojo...

Dr Wist

Spór o mandaty

miedzy Czechami a Słowakami

PRAGA, 5.5. — W związku z oświadczeniem czechosłowackiego ministra spraw wewnętrznych Noska, że w przyszłym parlamencie ustawodawczym naród słowacki reprezentowany będzie przez 69—70 swych przedstawicieli, opinia polityczna Słowacji uważa ten podział mandatów za niezwykle krzywdzący, tym bardziej, że w dotychczasowym zgromadzeniu mandatowym posiadają Słowacy 100 swych posłów.

Prasa czeška odpowiada na te zarzuty, że przed upadkiem Czechosłowacji w roku 1938 Słowacy nie posiadali w ówczesnym parlamencie nigdy więcej ponad 60 posłów.

Przyjaciel Bevina

wróci do Jerozolimy?

LONDYN, 5.5. — Agencja Reutera, powołując się na źródła arabskie, donosi, że Mufti Jerozolimy Amia el Hussini wróci w najbliższych dniach do Palestyny. Jak wiadomo, Mufti Jerozolimy uciekł podczas wojny z Jerozolimy do Europy, gdzie organizował muzułmańskie oddziały SS. W niektórych kołach politycznych uważa się, że Mufti Jerozolimy jest przestępcą wojennym. Po upadku Niemiec dostał się on do rąk francuskich i znajdował się pod nadzorem policyjnym we Francji. W kołach arabskich utrzymuje się, że Mufti został zwolniony na skutek interwencji min. Bevina.

Manewr gen. Franco

ma na celu zmylenie opinii świata

PARYŻ, 5.5. Do Paryża nadeszła wiadomość, że gen. Franco postanowił wydać Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkie wkłady pieniężne i majątkowe Niemców. W kołach politycznych podkreśla się, że manewrem tym pragnie Franco uspokoić opinię międzynarodową, która potępia reżim madrycki za jego politykę w przeszłości i w okresie powojennym.

Utrzymuje się przekonanie, że jedyną gwarancją usunięcia wpływów hitlerowskich w Hiszpanii jest likwidacja reżimu Franco. Świat nie żywi bowiem zaufania do oświadczenia szefa rządu madryckiego i należycie ocenia jego zakłamaną manewry.

Minister powieszony

za zdradę kraju

BUDAPESZT, 5.5. B. minister mobilizacji „quislingowski” rządu premiera Szalasi — Emil Kovarca, skazany wyrokiem sądu specjalnego za zdradę na karę śmierci, został powieszony w Budapeszcie.

Sad o powierzchni 1300 ha

złożono w Turamenu

MOSKWA, 5.5. Niedaleko stacji Sandy - Kaczi w Turkmenii rozpoczęto zakładanie olbrzymiego sadu owocowego o powierzchni 1.300 ha. Sad będzie zaopatrywał w owoce budującą się fabrykę konserw o produkcji rocznej 2.200.000 puszek konserw owocowych.

Nacjonalizację kopalń

uchwalono we Francji

PARYŻ Francuskie zgromadzenie konstytucyjne zakończyło swe prace dnia 25 bm. Przed rozwiązaniem zgromadzenie popieszczenie uchwalilo 20 ustaw, m. in. ustawę o upaństwowieniu kopalń węgla i ustawę o upaństwowieniu Banku Alzackiego.

Wybory do nowego zgromadzenia narodowego odbędą się wraz z referendum dnia 5 maja rb.

Ewakuacja wojsk radzieckich z północnej Persji

NOWY JORK, 5.5. Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, że ambasador Iranu Hussein Ala został oficjalnie powiadomiony przez swój rząd, iż wojska radzieckie całkowicie opuściły 4 północne prowincje Iranu. Poza tym wojska radzieckie są w szybkim tempie wycofywane się z Azerbejdżanu, tak, że rząd ma wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż do dnia 6 maja wojska radzieckie będą wycofane z całego terytorium Iranu, jak to było przewidziane w układzie radziecko-irańskim, oraz w uchwałach Rady Bezpieczeństwa ONZ.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Łódź dla wojska!... —
WACEK: — Fatalnie terminowy!... —
POLICJANT: — Nie ma przejścia! —



WICEK: — Walmy inną drogą!
Jeśli szkopa szlag nie trafi... —
WACEK: — To on nas wykończy... —



WACEK: — Szczęście, że śpi!... —
WICEK: — Fajnie! Polej łódź wodą
i sytuacja będzie uratowana! —



NIEMIEC: — O jerum! Ja spałem,
a tymczasem łódź staja! —
WACEK: — Co za smutny pech! —

Ani Polak, ani hitlerowiec

Poprosto — szwabisko, które korzystało z pomysłu dla siebie okazy. Sąd skonfiskował mu majątek i pozostawił go na wolności

W dniu wczorajszym przed sądem w Łodzi stanął Gustaw Oswald Kühn, prosząc o rehabilitację. Gustaw Kühn to człowiek przeszedł 70-letni. Przed wybuchem wojny posiadał na ul. Zgierskiej zakład reparacyjny i ślusarski, który dość dobrze prosperował, w centrum zaś miasta był współwłaścicielem nieruchomości.

Będąc pochodzenia niemieckiego, wiedział, że prędzej czy później władze zażądają od niego podpisania volkslisty, nie próbował oponować — owszem, podpisał ją.

— Chciałem uratować przedsiębiorstwo — mówi przed sądem. Wiedziałem, że w ghecie domy będą rozbierane nie chciałem ludzi pozabawiać pracy.

Zwykły oportunistyczny „Ludzie” — owszem mówią o nim jak o nieszkodliwym Niemcu. Jeśli kto chciał się zwolnić raz w tygodniu z pracy — nie miał nic przeciwko temu. Nawet czasem dał parę marek więcej, niż to przewidywały przepisy o wynagradzaniu Polaków.

— A czy Kühn był Polakiem?

— Był Niemcem. Z bratem rozmawiał po niemiecku, mimo, że brat rozumiał po polsku. Z robotnikami polskimi mówił po polsku, ale był tak ostrożny wobec władz niemieckich, że swojej polskości nie akcentował. Bo nie był Polakiem nigdy. Owszem — tu w Polsce dorobił się średniego majątku, tu żył i dobrze mu się powodziło, ale gdy przyszli Niemcy, stracił resztki świadomości, że żyje go polska ziemia.

Ale okazuje się, że i hitlerowcem nie był zbyt gorliwym. Odznaki nie nosił, znaku luftszucowego nie liczył się przecież. W mieszkaniu był portret Hitlera, ale tak na wszelki wypadek, gdy ktoś przyjdzie.

Służąca zeznała, że w ogóle nikt nie przychodził do Kühnów. Prowadził tryb życia odosobniony i nawet skromny.

To, że Gustaw Oswald Kühn nie jest jeszcze w Niemczech, to pewnie przypadek. Jego brat Robert już tam pojechał — on zaś naiwnie przyszedł do sądu po rehabilitację. Z jakiego powodu?

Polakiem nigdy nie był. Volkslistę podpisał, bo niemieckim w nim było dużo.

O przymusie nawet nie ma mowy. Co więc z takim zrobić?

Sąd nie miał łatwego zadania. Ostatnie nowele do ustawy o volksdeutschach wprowadziły szereg pośrednich rozwiązań między obozem a włączeniem do narodu polskiego.

Po naradzie sąd orzekł, że Gustaw Oswald Kühn nie będzie przywrócony polskości, którą zbyt lekkomyślnie — tylko dla ratowania swego majątku zdradził, ale nie będzie również umieszczony w obozie: Polakom nie szkodził, nawet może pomagał, świadkowie przecież zeznali, że Kühn miał cechy ludzkie. Musi jednak ponieść karę i

dlatego majątek jego ulegnie konfiskacie, a on sam będzie miał to, o co prosił w swym ostatnim słowie — możliwość pracy. „Jestem fachowcem i przydam się” — powiedział.

Niech więc pracuje. Oczywiście do czasu, gdy nie będzie masowej repatriacji Niemców do ich właściwej ojczyzny. (f)

Polska Wenecja nad Brdą

Dzisiaj odbywają się w Bydgoszczy uroczystości z okazji 600-lecia istnienia tego pięknego miasta

Dzisiaj 5-go maja, odbędą się w Bydgoszczy uroczystości obchodu 600-lecia założenia miasta.

W kwietniu 1346 król Kazimierz Wielki nadał prawa miejskie osadzie Bydgoszczy. Dokument ten nadaje wiele przywilejów mieszkańcom. Miastu zostały przyznane granice, większe nawet od tych, jakie w tej chwili zajmuje.

Kazimierz Wielki przewidywał rolę, jaką w przyszłości odegra rzemiosło i handel bydgoski, ze względu na splawną Brdę i pobliską Wisłę.

Kazimierz Wielki przy nadawaniu tego aktu miał na celu rozbudowę gospodarczą, skonsolidowanie i wzmocnienie obronności ziem narażonych na chęć zachodnich sąsiadów.

Historia zamku bydgoskiego, liczne bitwy i potyczki pod młastem świadczą o tym, że

starostwie bydgoscy trudne mieli zadanie bronięcia miasta, które swoją zamożnością kusilo wodzów rozmaitych armii, z którymi państwo nasze w ciągu tylu setek lat walczyło.

Spontaniczny odruch cywilnej ludności w pierwszych dniach września 1939 roku, który przyczynił się do zgniecenia dywersji niemieckiej świadczy niezłomie o polskiej postawie społeczeństwa.

W Bydgoszczy poraż pierwszy na ziemiach polskich rozszalał się hitlerowski terror. W samym mieście zginęło blisko 30 tysięcy mieszkańców, a drugie tyle zostało wywiezionych i zesłanych do obozów koncentracyjnych.

Wobec tych zasług, jakie położyło miasto Bydgoszcz w ciągu 600 lat swojego istnienia, oraz za bohaterką postawę jej

mieszkańców w 1939 r. za walkę z niemieckim najeźdźcą, otrzyma order „Wirtuti Militari”.

W lipcu zostanie otwarta Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. Wystawa ta znakomicie uświetni obchody 600-lecia. W ciągu roku jubileuszowego zostanie zorganizowany szereg imprez sportowych o znaczeniu ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym.

W dniu wczorajszym odbyły się w Bydgoszczy ogólnopolskie Igrzyska sportowe. W czerwcu przewidywany jest zjazd harcerstwa i międzynarodowe regaty wiosłarskie, poza imprezami sportowymi odbędą się szereg zjazdów i wycieczek różnych organizacji z innych miast.

Zostanie również wydany znaczek pamiątkowy pocztowy, który niewątpliwie będzie poszukiwany przez filatelistów, tym bardziej, że ukaże się w niewielkim nakładzie.

Stwierdzić należy, że Bydgoszcz ma bardzo dużo turystycznych walorów. Dzięki swemu specyficznemu krajobrazowi, zyskała ona przydomek „Wenecji nad Brdą”. Mimo swego handlowego i przemysłowego charakteru, miasto zachowało szereg budowli zabytkowych. Mistrzynie budowlane z XVI wieku wspaniałe kościoły gotyckie z XV wieku, a przede wszystkim charakterystyczne śpiżarnie nad rzeką, z których część pochodzi z okresu największego rozkwitu miasta z XVI i XVII wieku.

Wyspy i wodospad ocieniony zielenią w samym centrum miasta, zaciszne promenady wzdłuż brzegów, oto najciekawsze dla turysty fragmenty m. Bydgoszczy. W lecie jest Bydgoszcz ośrodkiem sportów wodnych, tutaj znajduje się słynny tor regatowy w ujściu Brdy. Można urządzać wspaniałe wycieczki łodziami i kajakami w malownicze okolice Bydgoszczy, urozmaicone wzgórzami i lasami, które wdzierają się niemal do samego miasta.

Reasumując, śmiało można powiedzieć, że warto zwiedzić naszą polską Wenecję w jej sześćsetnym roku istnienia.

Potworna zbrodnia w Bydgoszczy Tajemnica zniknięcia trzech milicjantów została wyjaśniona

Przeszło rok minął od chwili, gdy Bydgoszcz wyzwolona została spod jarzma hitlerowskiego. W tym czasie powstały samorzutne pierwsze kadry Milicji Obywatelskiej których zadaniem było utrzymanie ładu i porządku, oraz ochrona społeczeństwa przed elementami zbrodniczymi.

Na tych terenach funkcjonariusze mieli specjalnie trudne zadanie do spełnienia. Usadowiły się tam bowiem bandy reakcyjnych zbirów. Na każdym kroku czekała na milicjanta śmierć, czy zasadzka. W owym czasie zaginęło bez śladu trzech milicjantów, którzy przydzieleni zostali do konwoju więźniom przewożonym z Koronowa do Bydgoszczy. Byli to: Julian Skórski, Franciszek Kwiatkowski i Józef Michalski, wszyscy pochodzący z Bydgoszczy.

Po długich i żmudnych dochodzeniach, władzom bydgoskim udało się wyśledzić

ponurą tajemnicę zaginięcia funkcjonariuszy Milicji. Wszyscy trzech milicjanci, jak wykazało dochodzenie, zostali w ohydny sposób zamordowani przez bandytów spod znaku NSZ. Mordercy zakopali zwłoki milicjantów w jednej z piwnic domów bydgoskich. Zwłoki ułożono na głębokości jednego metra. Kilka dni temu nastąpiła ekshumacja zwłok w bestialski sposób zamordowanych milicjantów.

Na miejsce przybyły władze sądownicze. Po odkopaniu zwłok stwierdzono, że milicjanci skrępowani zostali sznurami przez oprawców a następnie zastrzeleni. Przy ekshumacji byli obecni rodzice zamordowanego milicjanta Michalskiego, którzy rozpoznali swego syna.

Milicja bydgoska jest już na tropie bandytów.

Listy do Niemiec

Komunikacja pocztowa okupowanych Niemiec została wznowiona, za zezwoleniem Komisji Alianckiej, z krajami należącymi do Świątowego Związku Pocztowego, za wyjątkiem Hiszpanii i Japonii. Komunikacja ta obejmuje tylko korespondencję o charakterze rodzinnym. Z Polski można wysłać do stref okupacyjnych zwykłe kartki pocztowe, nie ilustrowane, za opłatą 3 zł. i zwykłe listy do 20 gr. za opłatą 6 zł. Zgodnie z umową tranzytową pocztową, zawartą z ZSRR, poczta przeznaczona do stref okupacyjnych z Polski przewożona będzie w ambulansie pocztowym radzieckim blokiem — Berlin.

SPORT

BOKSER-INWALIDA-MISTRZ ŚWIATA

Dziwna historia pięściarza z przesirzeloną szczęką

Francuz Eugène Criqui należał swego czasu do szeregu bokserów, których natura obdarzyła niezwykle silnym ciosem. Uderzenie, które spadało jak piorun na przeciwnika „usypiało” go na długie sekundy. Criqui przed samą wojną światową w 1913 r. wybił się na czoło najlepszych pięściarzy świata w wadze piórkowej.

Kariera jego należy już dziś do przeszłości, ale warto ją poznać, gdyż był to jedyny bokser — inwalida, który zdobył mistrzostwo świata. W sierpniu 1914 r. Criqui został powołany do wojska, mając lat 21. Bokser ten, o stalowych nerwach, wkrótce odznaczył się wielką odwagą na froncie. Ale pewnego dnia, a było to w pierwszej linii okopów w 1916 r. pod Eparges, Criqui pełnił rolę obserwatora. Okopy francuskie znajdowały się o 50 m. od niemieckich. Francuz wspinał się na palcach, i chcąc zobaczyć co się dzieje u „sasiadów”, wysunął głowę poza okop.

— Czyś ty zwarłował, schowaj się natychmiast! Krzyknął jego kolega. Za późno... Świsnęła kula. Criqui stoczył się w dół z przebitym czołkiem. Był to najcięższy nokaut jaki Criqui otrzymał w swym życiu.

Nieprzytomny bokser został odwieziony do szpitala. Pozostawał on przez kilka miesięcy zupełnie niemy. Szczęką powoli zaleczyła się, ale ciągle nie mógł ani słowa powiedzieć.

Wreszcie po długiej kuracji Criqui wykrztusił kilka słów. Trzeba go było teraz uczyć mówić w sposób w jaki postępuje się z małymi dziećmi.

1. o dziwo „bokser z przesirzeloną szczęką” zostaje wyleczony; w 1917 r. jest już niemal w pełni sił i może trenować pięściarstwo.

Już w 1918 r. Criqui powraca na ring i uzyskuje 12 zwycięstw przez k. o. Ciosy jego stają się jeszcze więcej dokładne i zabójcze, ale Francuz walczy teraz ostrożnie, ściśle zakrywając swą zniekształconą szczękę, na której czerwieni się głęboka blizna.

W r. 1919 uzyskuje on szereg nowych zwycięstw, które stawiają go w rzędzie najlepszych pięściarzy świata. W rok później Criqui wyjeżdża na tournée do Australii, bijąc siedmiu przeciwników i zyskując tytuł „króla nokautu”. W 1922 r. walczy 10 razy i wszystkie mecze kończy, rzucając przeciwników na deski.

Ameryka zainteresowała się Francuzem. W Stanach Zjednoczonych od 10 już lat na tronie „piórkowców” zasiadał 35-cio letni mistrz Johny Kilbane. Amerykanie zorganizowali spotkanie Criqui — Kilbane, które

w szóstej rundzie Criqui wygrał przez k. o. Francuz został mistrzem świata. Tytułem cieszył się krótko, bo już po 55 dniach musiał go bronić przeciwko Johnny Dundee — na wielkim stadionie Polo Ground w Nowym Jorku.

Criqui trafił pierwszy, ale Dundee odpowiedział z prawej, trafiając Francuza w szczękę, niegdyś strzaskaną kulą. Criqui walił się na matę, ale powstaje na dźwięk.

Próbuje nadal atakować, ale bezskutecznie. W drugiej rundzie Francuz jeszcze dwa razy zapoznaje się z deskami. Stara się on w dalszym ciągu trafić swą zabójczą prawą, ale jakoś sił braknie... Criqui wytrzymuje do końca meczu, ale przegrywa gładko i traci tytuł mistrza świata, który posiadał zaledwie 55 dni.

Ex-mistrz powraca do Francji, jest załamany fizycznie i psychicznie. Zaczyna teraz

przegrywać mecze ze słabszymi przeciwnikami, bije go Al Brown, bije Humery. „Król nokautu” stracił swą broń — to jest silne uderzenie.

Criqui spostrzega, że to już koniec kariery bokerskiej, że trzeba ustąpić młodszemu. Wycofuje się z ringu, ale przechodzi do historii pięściarstwa jako jedyny bokser — inwalida, który zdobył mistrzostwo świata. K. G.

Orgie na ringu w Mysłowicach

Zapaśnicy ŁKS przegrywają niesłusznie

Zapaśniczy zespół ŁKS-u walczył w Mysłowicach, gdzie „uległ” „Sile” w stosunku 1:5. Faktyczny stan jednak winien opiewać na korzyść łodzian 4:3.

— U nas w Mysłowicach żadna drużyna nie ma prawa wygrać — tak mówili już przed meczem mieszkańcy tego miasta. Nawet, jak Caesi przyjadą, to też przegrają 0:7!

„Ale zobaczymy, co się działo na ringu. Łodzianin Kauc, obiecujący 15-to letni talent, dwa razy rzuca na łopatki Janonia, ale sędzia nie gwizdże. Wreszcie łodzianin załamany i zniechęcony sam ulega po 9 m. 50 s. walki. Zaznaczyć należy, że Kauc był dużo lepszy od swego przeciwnika.

W drugiej parze Kubat (ŁKS) zasłuże-

nie przegrał z Tobołą, który go przycisnął do mety po 8 m. 20 s.

Jasiński pokonał Łazarskiego (ŁKS) po 4 m. 16 s.

Kulesza (ŁKS) wygrał z Sitką na punkty.

Matysiak (ŁKS) został uznany jako pokonany na punkty przez Gryka. Łodzianin jednak był dużo lepszy i zmusił Gryka do kilkakrotnej obrony przez most. Sam służak twierdził, że był gorszy i powinien przegrać.

Golasz pokonał Tomczyka po 10 m. 10 s.

Gliński (ŁKS) dwa razy przycisnął do dywanu Meisla, ale sędzia tego nie widział. Natomiast Gliński został uznany za położonego na łopatki, choć to nie odpowiadało prawdzie.

Zaznaczyć należy, że dotychczas nie został reaktywowany Polski Związek Atletyczny i w tym sporcie dzieje się dziwne rzeczy. Na ringu są dopuszczani niefachowi i nieprzeegzaminowani sędziowie, którzy prowadzą walki według własnego uznania, nie stosując się do międzynarodowych przepisów. Czas jest już najwyższy aby wprowadzić porządek w sporcie ciężko-atletycznym.

Kłęska Łodzi w stolicy 0:6

Reprezentacja piłkarska Łodzi przegrała na „drugim froncie” z Warszawą 0:6 (0:3). Gdyby nie dobra gra bramkarza łódzkiego Depczyńskiego, mecz mógłby się skończyć wynikiem dwucyfrowym. Trzeba jeszcze dodać, że Warszawa była pozbawiona tak silnych graczy jak Szczepaniak czy Gierwatowski, którzy jeszcze nie powrócili z tournée po Francji. Mecz oglądało przeszło 10.000 widzów.

Tak więc bilans piątkowych spotkań Łodzi przedstawia się katastrofalnie (1:10), a do tego jeszcze dochodzi przegrana na trzecim froncie w Radomiu. W piłkarstwie łódzkim źle się dzieje i trzeba jak najszybciej uderzyć w dzwon alarmowy i zastanowić się, w jaki sposób należy podnieść poziom futbolu w naszym mieście.

Polska bije Luxemburg

ale przegrywa z Italią 25:40

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Europy w koszykówce w Genewie drużyna Polska wygrała z Luxemburgiem 45:28 (23:13), grając swój mecz b. dobrze. Ale już w drugim spotkaniu Polacy przegrali z Italią w stosunku 25:40. Polska znalazła się w grupie wraz z Luxemburgiem, Włochami i Węgrami.

Ogółem w mistrzostwach bierze udział 10 drużyn: Polska, Luxemburg, Włochy, Węgry, Francja, Holandia, Anglia, Czechosłowacja, Szwajcaria, Belgia.

Jak swego czasu donosiliśmy do turnieju zgłosiła się również ekipa Hiszpanii, ale wobec protestu innych państw nie została ona dopuszczona do mistrzostw.

Dziś bieg zespołów robotniczych

Program dzisiejszego biegu ulicznego zorganizowanego przez świetlice Przemysłu Wehlanego „S. Barciński i Ska” przedstawia się następująco: godz. 10 start zespołów organizacji młodzieżowych, godz. 10.30

start zespołów wojskowo-milicyjnych, godz. 11.00 start zespołów fabrycznych, godz. 12 do godz. 13-jej herbatka dla zawodników, sędziów i zaproszonych gości, godz. 13 do 14-jej uroczyste rozdanie nagród.

Akademickie mistrzostwa odwołane

W Łodzi w dniach 18—19 maja miały się odbyć Akademickie Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Centrala związków akademickich nie zaakceptowała tego terminu, jako zbyt wczesnego. Mistrzostwa odbędą się przypuszczalnie w Świnoujściu, gdzie będzie miał miejsce wielki obóz letni dla akademików.

Rozegrane będą prawdopodobnie w drugiej połowie lipca.

Mecz Łódź — Warszawa

W dniu 19 bm. miał się odbyć rewanżowy mecz bokerski Warszawa — Łódź w stolicy. Do tej pory jednak ŁOZB nie otrzymał potwierdzenia tego terminu z

Warszawy. Mecz jednak będzie musiał być przesunięty na dzień 26 bm. w związku z wyjazdem drużyny pięściarskiej ŁKS-u na tournée do Czechosłowacji.

Kulisy ringów

Prezes ŁOZB Stepien wyjechał do Katowic, gdzie będzie sędziował mecz bokerski KS Hanaczy (Czechosłowacja) — Batory. Przy tej okazji prezes omówił z przedstawicielami Śląska sprawy związane z dokonaniem mistrzostw Polski w wadze średniej.

Zawody lekkoatletyczne

Dziś o godz. 16-jej na stadionie ŁKS-u odbędą się zawody lekkoatletyczne organizowane przez ŁKS.

Teniściści ŁKS radzą

Walne zebranie sekcji tenisowej ŁKS odbędzie się w najbliższą środę, o godz. 20-jej w lokalu klubu przy ul. Kościuszki. Teniściści proszeni są o liczne przybycie.

Do Torunia i Tczewa jadą bokserzy Geyera

Jak już donosiliśmy, drużyna bokerska Geyera udaje się do Torunia w dniu 11 maja. Już zostało ustalone spotkanie z toruńskim zespołem „Pomorzanki”. W dniu 18 bm. Geyer spotka się z Turem w Tczewie.

Kto zgubił klucze w hali Wimpy?

Podczas mistrzostw bokerskich „Zrywów” w hali Wimpy znaleziono pęczek kluczy w ciemnej pochwecie. Zguba jest do odebrania w sekretariacie ŁOZB tel. 111-32).

Prasa Warszawska zachwycona Depczyńskim

„Rzeczpospolita” w taki sposób ocenia piłkarzy łódzkich, którzy przegrali w stolicy z Warszawą 0:6.

„Z łodzian na wyróżnienie zasłużył wspaniały bramkarz Depczyński, który bezwzględnie uchronił gości od dwucyfrowego wyniku. Reszta zupełnie słaba, jedynie w pierwszej połowie Koczowski pokazał kilka ładnych dalekich strzałów”.

Półtorak 9 w biegu Narodowym

W dorocznym Biegu Narodowym w Warszawie Łodzianin Półtorak zajął dopiero 9 miejsce. Jak wiadomo, najlepszy biegacz łódzki Kurpesa z powodu kontuzji obu stóp w biegu uczestniczyć nie mógł. Zwycięstwa uzyskał Wjorkiwicz z Poznania, przebiegając trasę około 4.200 m. w czasie 13:45,5.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27. Godz. 16 i 19,15 „Zemsta”. TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. Godz. 19,30 „Szereściwa Skapena”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 16 (19,30) sztuka Jaroslawa Iwaszkiewicza „Stara Cegielnia”...

OGŁOSZENIA DROBNE

LODÓWKA pokojowa typu „Alaska”. — Wiadomość w Redakcji. 1658 ZESZYTY, bruliony, notesy, papiery kancelaryjne, listowe, powielaczowe, ołówki, koperty poleca hurtowo „Polonia” Cegielniana 1. 1689 KUPIĘ trzy aparaty telefoniczne. Kilińskiego Nr 148. Sklep galanteryjny, od 15—18 godz. 1600 KURSY kroju i szycia. Opłata tygodniowa 80 zł. Gdańska 154. 1691

Lekarze Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje 4—7, ul. Kopernika 6, tel. 186.00. 1554 Dr med. E. MIKULICZ, Lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17, tel. 144-45. 1434 Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne — weneryczne. Zeromskiego 41/1. Przyjmuje 3—6. Tel. 150-53. 1202 Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI. Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37, przyjmuje 3—6 pp. 1200 Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy), specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 — przyjmuje 3—6. 1685

Program radiowy na dziś

13,30 Niemcy po wojnie. W-wa: 13,40 Aud. wojsk. 13,55 Najciekawsze aud. przyszłego tyg. 14,00 Aud. dla świetlic wiejskich. 14,35 Biuro Studiów. Łódź: 14,40 Teatr Wyobraźni: „Zbyszko z Bogdańca” wg. H. Sienkiewicza w opr. Mariana Piechala, reż. Tadeusza Lopałewskiego. W-wa: 15,20 Recenzje. 15,30 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. Łódź: 16,00 O witajże nam wiosenko — aud. śl.-muz. dla dzieci w opr. Krystyny Gogolewskiej i Franciszki Leszczyńskiej. W-wa: 16,20 Aud. dla młodzieży. 16,25 Nowela M. Wassermanówny. 16,50 Kronika kultury. Łódź: 17,00 Popołudnie przy mikrofonie — wykł. Ork. B-ci Łopatowskich, Maria Miedzianka i Julian Sztatler — piosenki, Jan Korpus — harm. usna, Fr. Leszczyńska — akomp. i Andrzej Bogucki — konfer. W-wa: 18,15 Poezje. 18,20 Przegląd tyg. 18,30 Tygodnik dźwięk. 18,45 Podróż po świecie. 19,05 Uśmiech i piosenka. 19,30 Dziennik. 20,00 Mozaika muzyczna. 20,50 Poezje. Łódź: 21,00 Wład. sport. 21,05 Władysław Rymkiewicz: „Chrobry”. 21,15 Koncert życzliwych — część I. Poznań: 22,00 Aud. rozrywk. W-wa: 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika. Łódź: 23,35 Koncert życzliwych — część II. 23,55 Zakończenie audycji do godz. 24,00.

OBWIESZCZENIE o obowiązku przymusowych szczepień przeciw durowi brzuszemu

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 roku (Dz. U. Rz. P. z 1945 roku Nr. 15, poz. 88) wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu podaje do wiadomości, że w dniach od 6 maja do 31 lipca 1946 roku na całym terenie Wielkiej Łodzi przeprowadzone zostanie przymusowe szczepienie ochronne przeciw durowi brzuszemu. Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach od 1886 do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie Wielkiej Łodzi.

III punkt ul. Żeromskiego 4 IV punkt ul. Pomorska 23, V punkt ul. Piotrkowska 113, VI punkt ul. Lubelska 7, VII punkt ul. Tuszyńska 97, VIII punkt ul. Ciasna 10, IX punkt ul. Staszycza (Rud. Pab.) 240 i będą dokonywane codziennie w dni powszednie w godzinach rannych od 8-ej do 10-tej. Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na danym obszarze — do szkół, zakładów naukowych wychowawczych, jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzuszemu, względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepienia.

ZARZĄDZENIE O PRZYMUSOWYM SZCZEPIENIU OCHRONNYM PRZECIWIW OSPIE

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 113 z 1934 r.) zarządza szczepienie ospy na terenie Wielkiej Łodzi. Pierwszemu szczepieniu (wakkynacja) podlegają: a) wszystkie dzieci urodzone w 1945 roku, b) wszystkie dzieci starsze i osoby dorosłe, dotychczas nieszczepione. Szczepieniu powtórnemu (rewakkynacja) podlegają: a) wszystkie dzieci, które ukończyły lat 6, b) wszystkie dzieci i osoby dorosłe, dotychczas nieszczepione powtórnice.

Terminy szczepień: od 6 maja do 1 czerwca 1946 roku i od 2 września do 30 września 1946 roku. Punkty szczepienia: I punkt — ul. Piotrkowska 113, II punkt — ul. Zawadzka 41, III punkt — Zgierska 130, IV punkt — ul. Szpitalna 4, V punkt — ul. Pomorska 75, VI punkt — ul. Sanocka 36, VII punkt — ul. Pryncypalna 3, VIII punkt — ul. Pomorska 125, IX punkt — ul. Napierkowskiego 72, X punkt — ul. Staszycza (Rud. Pab.) 100. Szczepienia dokonywane będą w dni powszednie w godzinach od 5-ej do 7-ej po południu. Sprawdzanie, czy osoba się przyjęła odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w tygodniu po dokonanym szczepieniu (wakkynacji i rewakkynacji).

DRUGA WIOSENNA AKCJA PREMIOWA „Expressu Ilustrowanego” KUPON Nr 11 Wyciąć i zachować

DYZURY APTEK Działającej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Pl. Boenera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Pilsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1. Dziś dwa przedstawienia programu p. t. „WIOSENNE REWIERENDUM” z udziałem całego zespołu „Syreny” i chóru Eryana. Początek o godz. 16,30 i 19,30. 1691

Andrzej Żabiński - Daj mi Stoń! Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, pod czas okupacji i po wyzwoleniu — Tu, gdzie w grę wchodzi miłość, wszystko zaczyna być dla mnie poważne. Nie umiem zresztą podchodzić do najistotniejszych rzeczy drogami bardzo bocznyimi. Od tej też chwili uważałam pana za swojego... Niech pan mnie nazwie nawną, albo zanadto łatwowierną... ale nie zmienia to postaci rzeczy, że myślałam o panu już zawsze odtąd jak o swoim narzeczonym.

107) mnie kochasz, nie chciałam prowadzić dalej swojej gry. Mówiałam ci już zresztą, że jestem na to zbyt prostolinijną i szczerą. Zaraz po powrocie do domu udałam się do pokoju matki i oświadczyłam jej krótko i węzłowato, że się kocham i że pragnę wyjść za ciebie zamąż. Matka kocha mnie szczerze i jest postępową. Zawsze mi powtarzała, że wolno mi będzie poślubić tego człowieka, którego pokocham. Kiedy zbagatelizowałam sobie Maksa, z którym mnie swatano, nie miała do mnie żadnych pretensyj, choć była to partia, według jej pojęcia, bardzo dla mnie dobra. Teraz również zasadniczo nie sprzeciwiła się, a nawet obiecała poprzeć moją sprawę u ojca, z którym oczywiście miała potem dłuższą rozmowę.

wołona, gdyby i on ci się podobał. — Mamusi, poco ta próba? — zaprotestowałam. — Mnie odpowiada tylko jeden człowiek na świecie: Zbigniew i wie rzę, że oprócz niego nikt mi się więcej nie spodoba. — Zobaczymy jeszcze — uśmiechnęła się lekko matka. — Jeśli po pół roku powiesz mi to samo, będzie, jak zechcesz. I jeszcze jedno: wiem, że jesteś uczciwa i honorowa dziewczyna, która dotrzymuje swoich przyrzeczeń. Daj mi więc słowo, że nie będziesz przez ten czas, prócz całkowitych drobnych i konwencjonalnych pozdrowień, pisywać żadnych listów do pana Orszewskiego... Targowałam się trochę, ale cóż: ustąpiłam. Nie przypuszczałam, że ktoś będzie aż tak nieufny, iż nie otrzymując ode mnie dłuższych listów, będzie robił głupstwa. — Czemuż o tym wszystkim nie wiedziałem wcześniej? — westchnął inżynier. — Uniknęlibyśmy wtedy wielu niepotrzebnych komplikacji i... Mimowoli pomyślał znowu o Hance. Nigdy nie zaczynałby z nią poważniejszego romansu, gdyby był pewny miłości Urszuli. Teraz jest sprawa trochę powikłana. I on się do Hunki przywiązał, a i ona ma dla niego dużo, dużo sentymentu. Po tym wszystkim, co między nimi zaszło, nie może jej przecież teraz tak ni stąd ni zowąd powiedzieć: „Odejdź Hance, bo wróciła ta pierwsza, która ma właściwie do mnie większe prawa”. (D. c. n.)